

**Adam LASKA<sup>1</sup>**

## **TOTALIZMY EUROPEJSKIE W MYŚLI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ LEOPOLDA CARO**

Głównym celem artykułu jest prezentacja stosunku Leopolda Caro do totalizmów<sup>2</sup> powstałych i funkcjonujących w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Europie. Zaprezentowano założenia szkoły solidaryzmu społecznego tworzonej przez L. Caro, która postulowała ewolucyjną przebudowę społeczeństwa w oparciu o etykę, zasady korporacjonizmu i spółdzielczości, przy silnym zaangażowaniu państwa w procesy gospodarcze. Analiza i odniesienie się do powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym systemów społeczno-ekonomicznych pozwalają z jednej strony określić skuteczność proponowanych rozwiązań prawno-instytucjonalnych, z drugiej zaś, rozpoznać możliwe zagrożenia dla solidarystycznej przebudowy ustroju społecznego państwa polskiego.

### **1. WPROWADZENIE**

Leopold Caro ekonomista i socjolog, profesor ekonomii i nauk prawnych na Politechnice Lwowskiej, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, należał w okresie dwudziestolecia międzywojennego do czołowych przedstawicieli katolickiej myśli społecznej w Polsce (od 1934 r. wszedł w skład powołanej przy Prymasie Polski Rady Społecznej, w której zasiadał do swej śmierci w 1939 r.)<sup>3</sup>.

L. Caro uznawany jest za ojca szkoły solidaryzmu społecznego w Polsce. Tę koncepcję rozwijał przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, wieńcząc pracę wydaniem w 1931 r. swojego głównego dzieła pt. *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowanie*.

Korzeni myśli solidarystycznej szukał L. Caro zarówno u Platona i Arystotelesa, w Starym i Nowym Testamencie, u Tomasza z Akwinu, jak i w socjalizmie utopijnym, w twórczości Jeana Louisa Blanca, Pierre'a Proudhona, biskupa Wilhelma von Kettelera oraz Emila Durkheima, Charlesa Gide'a i Leona Bourgeois.

Tak szerokie i różnorodne podstawy myśli społeczno-ekonomicznej L. Caro – odwoływanie się do twórców szkoły solidaryzmu zarówno chrześcijańskiego, jak i pozytywistycznego (racjonalistycznego)<sup>4</sup> – wywoływały zarówno współcześnie, jak i obecnie pytania o znaczenie L. Caro dla rozwoju katolickiej myśli społecznej<sup>5</sup> i często umieszczano

<sup>1</sup> Dr Adam Laska, Zakład Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania i Marketingu, Politechnika Rzeszowska.

<sup>2</sup> Mianem państw totalnych (totalizmów) określano w okresie międzywojennym państwa charakteryzujące się takimi cechami, jak identyfikacja państwa z rządzącym stronnictwem, zniesienie wolności przekonań, zasada wodzostwa, egalitaryzm, negatywny czy wręcz wrogi stosunek do chrześcijaństwa, apoteoza przemocy jako podstawowej siły organizacji świata. Za państwa totalne uznawano przede wszystkim w tym okresie faszystowskie Włochy, bolszewicką Rosję i narodowosocjalistyczne Niemcy.

<sup>3</sup> W skład Rady Społecznej przy Prymasie Polski weszli tacy przedstawiciele katolickiej myśli społecznej jak: bp Teodor Kubina, Ludwik Górski, Edward Kozłowski, Andrzej Mytkowski, Jan Piwowarczyk, Antoni Szymański i Aleksander Wóycicki. Por. „Przewodnik Społeczny” 6 (1934), s. 292.

<sup>4</sup> Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 136–137.

<sup>5</sup> Przyczynę takiego stanu rzeczy należy upatrywać w sposobie uzasadniania podstaw solidaryzmu społecznego przez L. Caro, który pisał, że: „Solidaryzm to [...] nie jest w pierwszym rzędzie kwestia współczucia czy mi-

jego dorobek poza głównym nurtem jej rozwoju.<sup>6</sup>

Solidaryzm społeczny miał być wg L. Caro przewyciężeniem występujących w ówczesnym życiu społeczno-ekonomicznym dychotomii: wolność – równość (w wymiarze filozoficznym), indywidualizm – kolektywizm (w wymiarze społecznym) i kapitał – praca (na płaszczyźnie ekonomicznej). Czynnikiem prowadzącym do przewyciężenia dychotomii w życiu społeczno-ekonomicznym, których realną manifestacją na początku XX w. był konflikt między liberalizmem (a zwłaszcza wchodzącą w stan ostrego kryzysu gospodarkę kapitalistyczną) a socjalizmem (pierwszymi próbami realizacji jego założeń) oraz występująca w bardzo ostrej formie kwestia społeczna (sytuacja warstwy robotniczej) miała być etyka, normalizująca poprzez samoograniczenie sferę życia zarówno społecznego i ekonomicznego, jak i państwowego<sup>7</sup>. Jak pisał L. Caro: „Wykluczenie etyki przez Ricarda i Marksa rozpętało walkę klasową, a ideę pokoju i solidarności społecznej doprowadziło do bankructwa. Ani państwo pasożytów giełdowych, dla których egoizm, spryt i wolna konkurencja są jedynymi prawami, ani dyktatura proletariatu nie mają warunków trwałej egzystencji. Nie tylko silni, ale i słabi mają prawo do życia, nie tylko przebiegli, ale również prostoduszni, nie tylko ciemni, ale i oświeceni”<sup>8</sup>. „Uetycznienie” życia społecznego i ekonomicznego poprzez powstanie lub utrzymanie moralnej więzi jednostek żyjących w ramach narodu i państwa miało wg L. Caro doprowadzić do załagodzenia konfliktów społecznych i wprowadzić warunki szerokiej współpracy między poszczególnymi warstwami społecznymi w imię wspólnego dobra<sup>9</sup>.

„Solidaryzm – pisał L. Caro – przedstawia kierunek łączący w wyższej syntezie zalety ustroju własności prywatnej, dającej ujście inicjatywie, dyktowanej interesem osobistym obok poważnego uwzględnienia interesu publicznego, w szczególności obok udzielania opieki ze strony [...] państwa ekonomicznie słabszym, wszakże z uszanowaniem wolności ludzkiej i bez przesady, cechującej kolektywizm”<sup>10</sup>.

łości bliźniego, to przede wszystkim wynik obiektywnych socjologicznych rozważań, schodzących się atoli z zaleceniami większej części religii i systemów filozoficznych, a przede wszystkim katolicyzmu”. L. Caro, *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowanie*, Lwów 1931, s. 6. Tymczasem dla większości autorów katolickich nauka społeczna Kościoła nie miała być doktryną socjologiczną, ale moralną.

<sup>6</sup> Niektórzy autorzy zaliczając L. Caro do nurtu katolickiej myśli społecznej, stwierdzają jednocześnie, że w jego pracach „[...] brak głębszej znajomości nauki społecznej Kościoła”. Por. *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce*, t. 1, TN KUL, Lublin 1994, s. 69.

<sup>7</sup> „Także i w dziedzinie gospodarczej – pisze L. Caro – musi istnieć świadomość odpowiedzialności moralnej, na którą nie ma miejsca w systemie czysto materialistycznym, takim, jaki panuje w komunizmie. Ponieważ system materialistyczny panuje również w ustroju liberalno-kapitalistycznym, negującym podobnie odpowiedzialność moralną, przeto uwaga [...] ta ma i odnośnię do tego ustroju pełne zastosowanie”. L. Caro, *Liberalizm i kapitalizm*, Włocławek 1937, s. 110.

<sup>8</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 101–102.

<sup>9</sup> L. Caro pisał: „Państwo nie powinno być ani imperialistyczne w myśl zaleceń Macchiavella i Hegla, ani liberalne w myśl ciasnej i dbałej tylko o wzbogacenie się jednostek doktryny burżuazyjnej, ani kolektywistyczne w myśl haseł Marksa i Lenina, ale winno zostawić swobodne pole indywidualności ludzkiej i pielegnować naród jako wiecznie żyjący związek państwa. Poza tym zaś winno w myśl haseł Kanta stać na straży sprawiedliwości dla wszystkich oraz dbać o ich dobro duchowe i materialne, zgodnie z zasadami solidaryzmu społecznego, a więc podporządkować się prawom etyki”. *Ibidem*, s. 201–202.

<sup>10</sup> L. Caro, *Droga do odrodzenia społeczeństwa*, Kraków 1927, s. 16–17. W innym miejscu L. Caro stwierdził: „Wszelki postęp pochodzi od indywiduum. Fakt ten wyzyskuje dla siebie kapitalizm [...], twierdząc bezzasadnie: „wszystko przez jednostkę, a więc wszystko dla jednostki”. Jaskrawą krzywdę, wyrządzoną tą drogą ogółowi widzi kolektywizm i pragnąc osiągnąć rezultat dla ogółu z pewnością pożądaną, głosi równie błędny i jednostronny punkt wyjścia, [...] na sztandarze swym wypisując zasadę: »wszystko przez masę i wszystko dla masy«. [...] Czy w syntezie tych dwóch jednakowo fałszywych w swej jednostronności poglądów nie za-

Nakładając na państwo szereg obowiązków L. Caro musiał ustosunkować się do zagadnienia etatyzmu. Wprowadził on jako jeden z pierwszych rozbudowaną definicję tego terminu<sup>11</sup>, ujmowanego pierwotnie jako „wszelką ingerencję państwa w rzeczach gospodarczych”. Stwierdził, że termin etatyzm to również występowanie dwóch innych, różniących się zakresem tejże ingerencji stanów, a mianowicie „1. całkowite lub częściowe bodaj uspołecznienie produkcji, innymi słowy wcielanie w czyn haseł socjalistycznych, 2. kierunek uznający kwalifikację państwa do prowadzenia szczególnie dla państwa intratnych lub bardzo ważnych dla państwa przedsiębiorstw zarobkowych we własnym zarządzie”<sup>12</sup>.

Postulatowi zwiększenia udziału państwa w gospodarce towarzyszyło jednocześnie przekonanie o konieczności utrzymania własności prywatnej. L. Caro uważał, że prywatna własność środków produkcji stwarza najlepsze podstawy organizacji życia gospodarczego<sup>13</sup>. Jak pisał w jednej z prac, „Własność prywatna wynika z prawa naturalnego i zasługuje na obronę. Jej zniesienie wykrzywiałoby powołanie państwa i godziłoby w spokój i bezpieczeństwo publiczne. Ale z drugiej strony wszelka własność prywatna musi być ograniczona i pogodzona z wymogami dobra publicznego”<sup>14</sup>.

Obowiązki nałożone na własność prywatną wypływały przede wszystkim z idei sprawiedliwości społecznej realizowanej jednocześnie na płaszczyźnie życia społecznego, gospodarczego i międzynarodowego<sup>15</sup>. Obciążenie własności prywatnej „obowiązkiem publicznym” było zgodne ze stwierdzeniami św. Tomasza z Akwinu, które w pełni uznawał również L. Caro<sup>16</sup>.

Dwie drogi realizacji postulatów L. Caro miały być spółdzielczość<sup>17</sup> i ustrój korporacyjny<sup>18</sup>. Rzeczywistość polityczno-gospodarcza dwudziestolecia międzywojennego w Europie umożliwiła L. Caro obserwację kilku „wdrożeń” korporacjonizmu w praktykę funkcjonowania państwa, czego czołowym przykładem były faszystowskie Włochy. Pozwalało to na obserwację i określanie pozytywnych, ale i negatywnych konsekwencji stosowanych rozwiązań instytucjonalno-prawnych w poszczególnych państwach.

Stosunek L. Caro do realnego korporacjonizmu ulegał stopniowym przemianom. Zdawał on sobie sprawę, że jak pisał ks. J. Piwowarczyk, „[...] korporacjonizm nie jest skonkretyzowaną w szczegółach doktryną, jak nią jest np. marksowski socjalizm. Jest bowiem tylko kierunkiem społecznym i gospodarczym o programie dalekim od skostnienia. Podobnie jak np. liberalizm gospodarczy. Jest w korporacjonizmie kilka zasad podstawowych, na które się wszyscy korporacjoniści godzą, których jednak realizacja może

---

powiada się i z nich nie wypływa trzeci, bardziej zbliżony do prawdy? – Pogląd brzmiący: »wszystko przez jednostki wybrane i wszystko dla ogółu«. L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 13–14.

<sup>11</sup> K. Dziewulski, *Spór o etatyzm 1919–1939*, PWN, Warszawa 1981, s. 27.

<sup>12</sup> L. Caro, *Ku nowej Polsce*, Lwów 1922, s. 58.

<sup>13</sup> L. Guzicki, S. Żurawicki, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej*, PWE, Warszawa 1977, s. 159.

<sup>14</sup> L. Caro, *Droga do odrodzenia...*, s. 8.

<sup>15</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 348 i nast.

<sup>16</sup> Św. Tomasz z Akwinu we własności prywatnej widział dwa różne aspekty: (1) „troskę i zarząd” – będące w gestii jednostki – oraz (2) „używanie” – które może być naruszone ze względu na konieczność dopuszczenia do niego innych jednostek. L. Caro, *Praca, własność i bogactwo w nauce chrześcijańskiej*, VI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Lublinie (VIII 1927), Lublin 1928, s. 28.

<sup>17</sup> L. Caro, *Droga do odrodzenia...*, s. 8.

<sup>18</sup> Obie drogi wprowadzenia solidaryzmu społecznego wskazują istotę myśli L. Caro. Wyraża się ona w prymacie czynnika ekonomicznego nad ideologicznym czy politycznym.

przybrać różne formy. [...] Korporacjonizm nie ma swojego Marksa. Nie ma także swojej Rosji, tj. kraju, któryby – jak Rosja Sowiecka – mógł uchodzić za wzór do naśladowania, za klasyczne wcielenie korporacjonizmu. Dlatego też za sposób realizacji korporacjonizmu we Włoszech lub w Austrii nie można czynić odpowiedzialnym korporacjonizm w ogóle, albo poszczególnych jego teoretyków czy działaczy. Odpowiadają za niego tylko ci, którzy go na danym terytorium realizowali. Realizowali bowiem swój własny program”<sup>19</sup>.

Brak wzorca oraz świadomość specyfiki polskiego życia społeczno-ekonomicznego zmuszały do wyciągania nauki z działań podejmowanych w innych krajach europejskich i ewentualnego przenoszenia wybranych rozwiązań na grunt polski. Jednocześnie powodowały zainteresowanie systemem komunistycznym jako kontrpropozycją społeczno-ekonomiczną.

## 2. FASZYZM WŁOSKI

L. Caro należał do tych myślicieli społeczno-ekonomicznych, którzy pojawienie się włoskiego faszyzmu na europejskiej scenie politycznej przyjęli początkowo z wielkimi nadziejami. Jawił się on jako oddolny ruch społeczny, który był w stanie przeciwstawić się powojennemu chaosowi i dezorganizacji życia społecznego we Włoszech.

W głównym opracowaniu poświęconemu włoskiemu faszyzmowi już na samym początku L. Caro robi jednak zastrzeżenie, że mimo upatrywania w korporacjonizmie drogi do rozwiązania współczesnych mu problemów społeczno-gospodarczych „Nie znaczy to, [...] aby ustroj korporacyjny miał być urzeczywistniony w innych państwach tak samo, jak we Włoszech, z podobnym jak tam ograniczeniem wolności osobistej i tymi samymi metodami”<sup>20</sup>. Jednocześnie trudno nie zauważyć, że aż do połowy lat 30. XX w. L. Caro bardzo pozytywnie oceniał zmiany, jakie zaszły w państwie włoskim wraz z przejęciem władzy przez Mussoliniego. Zdaniem L. Caro przeprowadzone w tym okresie reformy w zdecydowany sposób poprawiły sytuację socjalną włoskich robotników. Osiągnięto to przede wszystkim za sprawą wprowadzenia zasady solidarności wszystkich warstw, usankcjonowanej upaństwowieniem wszelkich organizacji zawodowych i przekształceniem korporacji w organy administracji państwowej.

Olbrzymie uznanie w oczach L. Caro zyskały wszelkie działania władz faszystowskich w dziedzinie moralności publicznej (zwalczanie pornografii, ochrona niemowląt), wychowawczego nadzoru higienicznego nad dziećmi poniżej 14 roku życia, wprowadzenie Narodowego Patronatu Opieki Społecznej – do którego należały opieka oraz pomoc lekarska i prawna dla osób, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi i utraciły możliwość pracy – system ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy i starości oraz polityka agrarna.

L. Caro wprawdzie dostrzega również negatywne konsekwencje przewrotu faszystowskiego – likwidację ustroju parlamentarnego, ograniczenie wolności prasy, ograniczenie możliwości działania poza instytucjami państwa, ograniczenie wolności gospodarowania – jednak nie przywiązuje do nich większej wagi albo odnotowując występujące protesty wskazuje, iż „uchylenie parlamentaryzmu w dotychczasowej postaci jest [...] tylko uchYLENIEM nielogiczności, wprowadzonej przez równość prawa głosowania, jest zaprzeczeniem fałszu, tkwiącego we frazesie o zwierzchnictwie ludu, jest koniecznym wzmocnie-

<sup>19</sup> J. Piwowarczyk, *Korporacjonizm i jego problematyka*, Poznań 1936, s. 11–12.

<sup>20</sup> L. Caro, *Reformy gospodarcze i społeczne faszyzmu*, Warszawa 1933, s. 1.

niem władzy wykonawczej, dziś w Italii jednolitej i niezależnej od centryfugalnych tendencji opozycji, jest wreszcie warunkiem wielkości Italii, która ustrojowi faszystowskiemu zawdzięcza swój rozkwit”<sup>21</sup>.

L. Caro wpisuje się więc w krytykę systemu demokratycznego, dość powszechną w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza w okresie po 1929 r. Należy zaznaczyć jednak, że dla L. Caro system demokratyczny nie stanowił sam w sobie obiektu ataku; co więcej, L. Caro w proponowanych dla Polski rozwiązaniach postulował zachowanie demokracji w sferze życia politycznego – o ile oczywiście demokracja okaże się efektywnym sposobem realizacji celów politycznych i społecznych<sup>22</sup>.

Tym, co generowało krytykę demokracji, w ujęciu L. Caro, był jej „młody wiek” ze wszystkimi negatywnymi skutkami z tym związanymi, głównie w sferze funkcjonowania organów ustawodawczych i wykonawczych państwa.

Utrzymanie instytucji demokratycznych w sferze życia politycznego nie mogło jednak, w opinii L. Caro, doprowadzać do rozstroju w sferze gospodarczej, gdzie potrzebny był jego zdaniem stały, nie ulegający wpływowi zmieniających się koalicji parlamentarnych i nowych rządów ośrodek zarządzający – rada gospodarcza.

Z upływem czasu L. Caro wykroczył poza analizę instytucjonalno-prawną systemu faszystowskiego i po pierwszym okresie jego funkcjonowania, w którym dostrzegał prawie wyłącznie pozytywne efekty<sup>23</sup>, wraz z wkroczeniem Włoch na drogę konfliktów militarnych zmienił swój osąd<sup>24</sup>. Coraz wyraźniej dostrzegał logikę tego systemu i jego totalitaryzm.

Czynnikiem, który doprowadził do ewolucji poglądów L. Caro na włoski faszyzm była nauka społeczna Kościoła, a zwłaszcza wydanie przez Piusa XI encykliki *Quadragesimo Anno*<sup>25</sup>. Zawarto w niej wskazówki tworzenia korporacjonizmu katolickiego, które znajdowały się w sprzeczności z założeniami faszyzmu, który w odróżnieniu od korporacjonizmu katolickiego określano mianem korporacjonizmu etatystycznego<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>22</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 312.

<sup>23</sup> Jeszcze w 1933 r. L. Caro pisał: „Entuzjazm całych Włoch dzisiejszych dla idei faszystowskiej nie dałby się wytłumaczyć, gdyby treścią jej była tylko przemoc i okrojenie wolności, o jakie posądzają się faszyzm. [...] Entuzjazm towarzyszy faszyzmowi dlatego, że on jest czynem, dojrzewającym w miarę potrzeb narodowych, wolnym od poziomych pobudek osobistych – dlatego, że uznał państwo, pomiatane przez liberalizm gospodarczy, za najwyższą osobowość i wolę pobudziciela i przewodnika wszelkiej poszczególniej woli, działającej w obrębie narodu”. L. Caro, *Reformy...*, s. 21–22.

<sup>24</sup> W 1936 r. L. Caro pisał: „Mussolini, który od szeregu lat prowadzi rządy w duchu zbliżonym do solidarystycznego i osiągnął już poważne rezultaty, również nie wytrzymał na tej drodze i dlatego wobec ciągłego zastrzania się problemu socjalnego sięgnął po obosieczny miecz wojny, rzucając na szalę niepewnego losu całą przyszłość Włoch i wszystko to, czego dla nich wielkiego i szczytnego dokonał”. L. Caro, *Problem społeczny w katolickim oświeceniu*, Poznań 1936, s. 13.

<sup>25</sup> Rada Społeczna przy Prymasie Polski, w skład której wchodził L. Caro, ogłosiła wskazania „W sprawie organizacji zawodowej społeczeństwa” zawierające program budowy korporacjonizmu katolickiego w Polsce, w którym stwierdzała: „Zastrzeżenia budzą [...] reformy wprowadzone przez kilka państw Europy, polegające na monopolizacji organizacji zawodowej i uczynieniu z niej narzędzia politycznego w rękach rządu. Reformy te nie wydają się być najlepszym sposobem zharmonizowania trzech współczynników wchodzących w grę: jednostki, społeczeństwa i państwa”. S. Wyszyński, *Ruch katolicko-społeczny* „Ateneum Kapłańskie” 36 (1935), s. 404–407.

<sup>26</sup> Pius XI zarzucał faszyzmowi zastępowanie prywatnej inicjatywy społeczeństwa, nadanie korporacjom charakteru organu administracji państwowej, a nie samorządu, używanie korporacjonizmu dla celów politycznych w interesie partii faszystowskiej, a nie dla ugruntowania ustroju społecznego i celów gospodarczych.

Od połowy lat 30. XX w., jak stwierdza L. Caro, rozwiązania najbliższe jego myśli społeczno-ekonomicznej zostały wprowadzone w USA przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta w postaci „New Deal” („Nowego Ładu”) <sup>27</sup>.

### 3. NARODOWY SOCJALIZM W NIEMCZECH

Dojście A. Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 r. stanowiło dla L. Caro kolejny przykład wytworzenia systemu państwowego, który zrywał z zasadami liberalnymi, a jednocześnie za jeden z celów głównych stawiał sobie walkę z komunizmem. Sam A. Hitler jawił się w chwili objęcia fotela kanclerskiego jako utalentowany przywódca partii, który dzięki swej aktywności i efektywności działania zyskiwał coraz szersze poparcie społeczne w Niemczech, przywracając obywatelom tego państwa godność odebraną traktatem wersalskim i okresem rządów Republiki Weimarskiej. Te czynniki wpłynęły początkowo na pozytywną ocenę narodowego socjalizmu przez L. Caro <sup>28</sup>, choć nie można powiedzieć, aby właśnie w metodach narodowosocjalistycznych upatrywał najlepszej drogi wdrożenia solidaryzmu społecznego.

Oceniając główne mechanizmy rozwoju tego systemu, L. Caro stwierdzał, że: „W Niemczech [...], to jest tam, gdzie socjalizm stawał się naprawdę niebezpiecznym dla kapitału, nastąpił po wojnie jaskrawy wzrost szowinizmu w pierwotnej formie zaślepionej ksenofobii, i to najniespodziewaniej w wielkim przemyśle i wielkich bankach niemieckich, na ogół międzynarodowych, a teraz subwencjonujących ruch narodowo-socjalistyczny” <sup>29</sup>.

L. Caro analizował cały rozwój Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Pracy (NSDAP), w którym na szczególną uwagę zasługiwał według niego program *Deutscher Kampfbund* (Niemieckiego Związku Walki) <sup>30</sup> z 1923 r. Sprowadzał się on w ocenie L. Caro do „ograniczenia prawa obywatelstwa dla ludzi niemieckiego pochodzenia, nałożenia obowiązku pracy umysłowej lub fizycznej na wszystkich obywateli, uchylecia wszelkiego dochodu bez pracy i trudu, całkowitej konfiskaty majątku zdobytego wskutek wojny, upaństwowienia wielkich przedsiębiorstw, udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw, rozbudowy ubezpieczeń na starość, popierania stanu średniego i jego rozbudowy, reformy rolna dostosowanej do potrzeb ludności” <sup>31</sup> i szeregu innych rozwiązań ukierunkowanych na polepszenie życia warstwy robotniczej.

Tym, co budziło zastrzeżenia ze strony L. Caro, były założenia etyczne systemu niemieckiego. Stwierdzał: „Gdy moje stanowisko podyktowane jest etyką chrześcijańską i wobec tego za najwyższe dobro uznaję miłość bliźniego, i to bliźniego tak „lepszego”, jak i „gorszego” rasy, narodowy socjalizm uznaje za najwyższy nakaz tylko dobro narodu” <sup>32</sup>.

<sup>27</sup> L. Caro, *Problem społeczny...*, s. 13.

<sup>28</sup> A. Andrusiewicz, *Solidarystyczna koncepcja przebudowy ustroju społecznego II Rzeczypospolitej*, „Z Pola Walki” 4 (1987), s. 12.

<sup>29</sup> L. Caro, *Równość i wolność w XX w.*, [w:] *Życie gospodarcze a ekonomika społeczna*, red. L. Caro, Lwów 1933, s. 71–72.

<sup>30</sup> *Deutscher Kampfbund*, założony 1–2 września 1923 r., po rozmowach A. Hitlera z E. Ludendorffem, jednocił organizacje SA (Hermann Göring), Reichsflagge (Hauptmann Adolf Heiß) i Bund Oberland (Friedrich Weber). Związkiowi przewodniczył Max Erwin von Scheubner-Richter, przywództwo wojskowe powierzono podpułkownikowi Hermannowi Kriebelowi, natomiast 25 września przywództwo polityczne objął A. Hitler.

<sup>31</sup> *50 lat życia ekonomicznego i społecznego. Księga pamiątkowa ku czci śp. dra Leopolda Caro*, red. A. Hauswolda, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, Lwów 1939, s. 103.

<sup>32</sup> L. Caro, *Przewrót gospodarczy w III Rzeszy*, [w:] *Polityka gospodarcza III Rzeszy*, Lwów 1938, s. 61–62.

Wraz z dalszymi zmianami wprowadzanymi przez Hitlera stosunek L. Caro do narodowego socjalizmu ulegał zmianie. Dostrzegał, że powołując się na „dobro narodu” można posunąć się do każdego czynu w życiu społecznym.

Odnosnie do oceny narodowego socjalizmu w Niemczech, L. Caro nie w pełni odczytał jego konsekwencje. Jak stwierdza A. Andrusiewicz: „Zastrzeżenia L. Caro dotyczyły właściwie podstaw filozoficznych systemu nazistowskiego, nie wyciągnął on z nich do końca wniosków praktycznych. L. Caro wydawał się zajęty sądami ogólnymi i jakby lekcewał brutalny terror reżimu hitlerowskiego”<sup>33</sup>. Tym bardziej, że jako autor odwołujący się do nauki społecznej Kościoła powinien uwzględnić to, iż w 1937 r. Pius XI wydał encyklikę *Mit brennender Sorge*, która dobitnie prezentowała niebezpieczeństwa, do jakich prowadzi nazizm.

#### 4. KOMUNIZM

Stosunek L. Caro do systemu komunistycznego był jednoznacznie negatywny. Dotyczyło to nie tylko realnie funkcjonującego systemu państwowego w Rosji, ale również jego filozoficznych fundamentów w postaci materializmu dialektycznego K. Marksa. L. Caro podważał każde z trzech najważniejszych założeń teorii Marksowskiej, czyli materializm historyczny, Marksowską teorię pracy i teorię wartości dodanej.

Marksowski system oparty jest zdaniem L. Caro na całkowicie błędnych założeniach w kwestii funkcjonowania społeczeństwa i sposobów jego rozwoju. Teoria walki klas, u podłoża której leżą motywy natury ekonomicznej (uświadomienie sobie sprzeczności interesów własnych z interesami innych klas), to dla L. Caro zbyt proste i jednostronne uzasadnienie działań podejmowanych przez człowieka. Nie do przyjęcia dla L. Caro jest również stwierdzenie Marksa o determinującym wpływie środków produkcji nie tylko na stosunki produkcji (baza) ale również na poglądy społeczeństwa (religijne, polityczne, kulturalne itp.). Jak pisze: „Dzieje [...] są nie tylko dziejami walk gospodarczych, ale i dziejami walk bądź o władzę samą, bądź toczonymi z próżności, dla sławy, z zemsty, z obrażonego poczucia narodowego, z pobudek religijnych, z zamięłowania do samej walki”<sup>34</sup>. Kolejnym zarzutem L. Caro wobec teorii marksowskiej jest niedostrzeganie pierwiastka duchowego i jego znaczenia w pracy ludzkiej<sup>35</sup>.

W systemie bolszewickim widział L. Caro karykaturę marksizmu, dostrzegając olbrzymie rozbieżności między realiami Związku Sowieckiego a postulatami Marksa co do sposobu i metod wprowadzenia dyktatury proletariatu. System bolszewicki wypaczył – zdaniem L. Caro – podstawową ideę socjalizmu, jaką jest idea sprawiedliwości. Widząc olbrzymie rozdzźwięki między hasłami i brzmieniem wielu programów komunistycznych a praktyką rządów bolszewickich, L. Caro stwierdza za jednym z niemieckich autorów, że dyktatura proletariatu przekształciła się w dyktaturę nad proletariatem<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> A. Andrusiewicz, *Kwestia robotnicza w myśli społecznej Kościoła rzymskokatolickiego a Chrześcijańska Demokracja w Polsce 1891–1950*, Warszawa 1987, s. 142.

<sup>34</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 177.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 186. „Praca sił przyrody wzrasta w miarę rozwoju cywilizacji, trud fizyczny jednostek odpowiednio się zmniejsza. Zarówno człowiek jak i maszyna, póki nie współdziałają gospodarczo, nie znaczą nic, albo jak człowiek sam, bardzo mało. Dopiero połączenie obojga daje rezultat gospodarczy. I w handlu nie pieniądze same rodzą nowe pieniądze, ale dopiero kupiec jako siła duchowa wraz z pieniędzmi, które umożliwiają mu zakup towarów, ich wysyłkę i sprzedaż”.

<sup>36</sup> Por. L. Caro, *Ku nowej Polsce*, op. cit., s. 34.

Analizując sferę prawną funkcjonowania państwa komunistycznego, L. Caro wskazuje na całkowite ubezwłasnowolnienie społeczeństwa, brak trójpodziału władzy, wykluczenie z oficjalnego życia społecznego licznych grup obywateli, poddanie całego życia społecznego i gospodarczego władzy komisarzy i organizacji partyjnych. System stworzony przez partię bolszewicką, a następnie komunistyczną, stanowi podstawę ustroju bolszewickiego, choć brak o nim wzmianki w konstytucji.

Oceniając realizację przez bolszewików ich głównych haseł walki politycznej, L. Caro stwierdza: „Gdybyśmy [...] nawet wyszli z założenia, że celem ogólnym i dalszym zamierzonego całkowitego przekształcenia ustroju społecznego w Rosji [...] było wcielenie w życie idei sprawiedliwości i przysporzenie ogółowi ludzkiemu wyższego stopnia szczęścia, niepodobna zaprzeczyć, że środek nie tylko nie osiągnął tego celu, [...] w Rosji zaś dotąd powiększa sumę cierpień ludzkości. Przyczyną jest przede wszystkim niski poziom moralny ludzi i egoistyczno-zbrodnicze, wcale zaś nie altruistyczne, cele konkretne i bliższe [...], jakie sobie wytknęli twórcy, rzecznicy i wykonawcy tego kierunku, po wtóre zaś niemożliwość przekształcenia za jednym zamachem skomplikowanego gospodarstwa społecznego, opartego na zasadach indywidualnych i kapitalistycznych, w gospodarstwo kolektywistyczne”<sup>37</sup>.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Stosunek L. Caro do totalizmów europejskich okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak widać z powyższej analizy, był silnie zróżnicowany: od niemal całkowitej akceptacji wczesnego włoskiego faszyzmu po całkowitą negację sowieckiego komunizmu. O jego postawach decydował przede wszystkim stopień podobieństwa proponowanych przez te totalizmy rozwiązań społeczno-ekonomicznych do proponowanej przez L. Caro szkoły solidaryzmu społecznego. Jednocześnie należy zauważyć, że poglądy L. Caro ulegały ewolucji, wywołanej z jednej strony kierunkiem rozwoju sytuacji we Włoszech i Niemczech, a zwłaszcza wkroczeniem włoskiego faszyzmu i niemieckiego narodowego socjalizmu na drogę skrajnego nacjonalizmu w sferze wewnętrznej i na drogę działań zbrojnych w wymiarze działań zewnętrznych. Drugim źródłem zmian, był rozwój katolickiej nauki społecznej związanej z encyklikami Piusa XI *Quadragesimo Anno* (1931) i *Divini Redemptoris* (1937).

L. Caro w jednej ze swych ostatnich prac konkludował: „Kiedy Hitler prowadzi wojnę z religią,niżając się tym samym do poziomu bezwyznaniowej i bolszewickiej mafii, której słuszną wypowiedział wojnę, kiedy Mussolini nie chce głośno uznać katolicyzmu jako swego sztandaru i haseł jego wywieszać, bo mogłyby być krępujące, a zaślepiony wielkością klasycznego Rzymu uroił sobie przekształcenie Włoch za wzorem rzymskiego imperium w mocarstwo światowe, jeden Roosevelt nie waha się z wspaniałą prostotą uznać etyki jako drogowskazu i miernika i prowadzi dziś w naszych oczach gigantyczną walkę z kapitalizmem, który w jego ojczyźnie jest najpotworniejszy i najgroźniejszy. W walce tej towarzyszą Rooseveltowi najgorętsze sympatie wszystkich tych, dla których słowa modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje” – nie są pustym frazesem, a sprzeciwiają się małoduszne i sceptyczne wątpliwości tych tylko, którzy wierzą jedynie w potęgę pieniądza i nie przypuszczają nawet możliwości, ażeby miliardy amerykańskie

---

<sup>37</sup> Ibidem, s. 37.



ulec mogły potędze natchnionego słowa i wiecznej prawdy”<sup>38</sup>.

## LITERATURA

- [1] Andrusiewicz A., *Korporacjonizm. Próby recepcji korporacjonizmu katolickiego w Polsce*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1 [100] (1987).
- [2] Andrusiewicz A., *Kwestia robotnicza w myśli społecznej Kościoła rzymskokatolickiego a Chrześcijańska Demokracja w Polsce 1891–1950*, ANS Instytut Historii Ruchu Robotniczego, Warszawa 1987.
- [3] Andrusiewicz A., *Solidarystyczna koncepcja przebudowy ustroju społecznego II Rzeczypospolitej*, „Z Pola Walki” 4 (1987).
- [4] Caro L., *Droga do odrodzenia społeczeństwa*, Kraków 1927.
- [5] Caro L., *Duchowi przodkowie bolszewizmu*, „Przegląd Współczesny” 4 (1929).
- [6] Caro L., *Idee przewodnie ustawodawstwa sowieckiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2 (1929).
- [7] Caro L., *Ku nowej Polsce*, Lwów 1923.
- [8] Caro L., *Liberalizm i kapitalizm*, Włocławek 1937.
- [9] Caro L., *Praca, własność i bogactwo w nauce chrześcijańskiej*, VI Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Lublinie (VIII 1927), Lublin 1928.
- [10] Caro L., *Problem społeczny w katolickim oświeceniu*, Poznań 1936.
- [11] Caro L., *Przezwrot agrarny w Rosji*, „Rolnictwo” 12 (1928).
- [12] Caro L., *Przezwrot gospodarczy w III Rzeszy*, [w:] *Polityka gospodarcza III Rzeszy*, Lwów 1938.
- [13] Caro L., *Reformy gospodarcze i społeczne faszyzmu*, Warszawa 1933.
- [14] Caro L., *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowanie*, Lwów 1931.
- [15] Caro L., *Szkoła solidarystyczna i Kościół Katolicki o kwestii społecznej*, „Ateneum Kapłańskie” 27 (1927).
- [16] Caro L., *Własność prywatna, jej utrzymanie czy ograniczenie?*, Lwów 1933.
- [17] Caro L., *Współczesne prądy gospodarcze a spółdzielczość*, Lwów 1932.
- [18] Dziewulski K., *Spór o etatyzm 1919–1939*, PWN, Warszawa 1981.
- [19] Guzicki L., Żurawicki S., *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej*, PWE, Warszawa 1974.
- [20] *50 lat życia ekonomicznego i społecznego. Księga pamiątkowa ku czci śp. dra Leopolda Caro*, red. E. Hauswalda, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, Lwów 1939.
- [21] Piwowarczyk J., *Korporacjonizm i jego problematyka*, Rada Społeczna przy Prymasie Polski, Poznań 1936.
- [22] *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce*, t. 1, TN KUL, Lublin 1994.
- [23] Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- [24] Wyszyński S., *Ruch katolicko-społeczny*, „Ateneum Kapłańskie” 36 (1935).
- [25] *Życie gospodarcze a ekonomika społeczna*, red. L. Caro, Lwów 1933.

---

<sup>38</sup> L. Caro, *Problem społeczny...*, s. 13-14.

### **EUROPEAN TOTALITARIANISMS IN THE SOCIOECONOMIC THOUGHT OF LEOPOLD CARO**

The main aim of this article is to present Leopold Caro's attitude to the totalitarianisms of interwar Europe. The tenets of Caro's school of social solidarism that postulated an evolutionary reconstruction of society on the basis of ethics, corporationism, cooperation and statism come under discussion here.